

Plamen Pavlov, *Vekăt na car Samuil*, Izdatelstvo „Iztok-Zapad”, Sofija 2014, ss. 230 + 1 mapa

W 2014 roku minęło tysiąc lat od śmierci bułgarskiego cara Samuela. Rocznicą tą zaowocowała wzmożonym zainteresowaniem tak jego osobą, jak i okresem w dziejach państwa bułgarskiego, na który przypada jego działalność, a więc między latami siedemdziesiątymi X wieku a rokiem 1014<sup>1</sup>.

W 971 roku Jan Tzymiskes, cesarz bizantyński, dokonał podboju znacznej części ziem państwa bułgarskiego, jednak bez terenów macedońskich, z których po śmierci wzmiankowanego władcy wyszedł ruch na rzecz odbudowy Bułgarii w kształcie sprzed 971 roku. Przyniósł on, między innymi dzięki aktywności Samuela, tymczasowy sukces. Jego wyrazem było odebranie Bizancjum właściwie wszystkich ziem bułgarskich (po 986 roku) i odbudowa państwa. Przeżywające wewnętrzne problemy cesarstwo bizantyńskie pozostawało wobec Bułgarów przez schyłek lat osiemdziesiątych i lata dziewięćdziesiąte w defensywie. Jednak od ok. 1000 roku Bazyl II podjął zdecydowane i permanentne działania na rzecz zniszczenia odrodzonego państwa bułgarskiego. Cel ten zrealizował po blisko dwudziestu latach walk, najpierw z Samuelem, a później z jego następcami. Właśnie ten bohaterki opór przed naporem bizantyńskiego oręża i śmierć, która miała nastąpić w konsekwencji wstrząsu, jaki przeżył Samuel na widok oślepionych z rozkazu Bazylego II wojów bułgarskich, jak i fakt, że był ostatnim wybitnym władcą bułgarskim przed utratą na blisko sto siedemdziesiąt lat niepodległości, uczynił z niego postać szczególnie ważną w bułgarskich dziejach. Trudno rozstrzygnąć, co ostatecznie zadecydowało o jego wyjątkowej pozycji w pantheonie bułgarskich panujących – wielkie zwycięstwa czy wrażliwość na los swoich poddanych.

---

<sup>1</sup> W związku z rocznicą zorganizowano szereg konferencji. Warto zwrócić uwagę, że rocznicowa konferencja odbyła się także w Polsce, a została zorganizowana w Piotrkowie Trybunalskim przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w PT (4 grudnia 2014 roku). Na rynku księgarskim pojawiły się publikacje dotyczące Samuela i jego czasów. Oprócz omawianej tutaj, warto zwrócić uwagę m.in. na: G.N. Nikolov, *Bălgarskij car Samuil*, Sofija 2014; *Car Samuil († 1014) v bitka za Bălgarija / Tsar Samuil († 1014) in battle for Bulgaria*, ed. by L. Vagalinski, Sofija 2014.

Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że działalność Samuela nie miała tylko wymiaru bułgarskiego, a wpisuje się wyraźnie w dzieje całego Półwyspu Bałkańskiego. Wyjątkowego wymiaru nabiera z perspektywy współczesnych Macedończyków, Serbów czy Greków. Szczególnie istotna jest dla tych pierwszych. Pamiętać bowiem należy, że centrum jego państwa znajdowało się na terenach stanowiących współcześnie terytorium Republiki Macedonii<sup>2</sup>.

Książka P. Pawłowa, znanego tyrnowskiego badacza i popularyzatora wiedzy o średniowiecznej Bułgarii, powstała z pewnością w związku z rocznicą śmierci Samuela, ale nie jest ona dziełem koniunkturalnym, a efektem wieloletnich badań Autora<sup>3</sup>.

Książka podzielona została na trzy zasadnicze części. W pierwszej, zatytułowanej *Godini na mir i „ratni bedi” (927–971)* (s. 11–69), P. Pawłow przedstawił rządy cara Piotra i jego następcy Borysa II. Trzeba podkreślić, że uczynił to w sposób kompetentny i wyważony, co szczególnie widoczne jest w charakterystyce panowania Piotra, który najczęściej ukazywany jest jako władca słaby, koncentrujący swoją aktywność na sprawach Kościoła i wobec niego uległy, a przede wszystkim odpowiedzialny za upadek Bułgarii. P. Pawłow odrzuca, i słusznie<sup>4</sup>, ten krzywdzący Piotra osąd, ukazując go jako władcę może niewybitnego, ale z pewnością samodzielnego, za rządów którego nie doszło w Bułgarii do jakiegoś gwałtownego, w porównaniu z czasami jego poprzedników, obniżenia potencjału gospodarczego i militarne go czy aktywności kulturalnej. W części drugiej *Onja pročit Samuil...* (s. 71–174), zasadniczej z perspektywy tematu książki, Pawłow przedstawia najpierw żywo dyskusyj-

---

<sup>2</sup> Kwestia miejsca państwa Samuela w dziejach współczesnych Macedończyków stanowi trudny problem. Zdania wśród uczonych macedońskich są w tej materii podzielone między odmawianiem tak Samuelowi, jak i rządzonemu przezeń państwu bułgarskiego charakteru i uznawanie ich za macedońskie po postrzeżeniu w nich obcych, którzy dokonali podboju macedońskich ziem.

<sup>3</sup> Gwoli uzasadnienia tego poglądu pozwolę sobie wskazać kilka przykładów prac tego autora poświęconych podejmowanej w książce tematyce: *Knjaz Presian II (poslednijat vladetel na Părvoto bălgarsko carstvo i pretendent za vizantijskija prestol)*, Stara Zagora 1993; *Boris II*, [in:] *Sbornik Preslav*, t. V, Sofija 1993, s. 46–51; *Zalezăt na Părvoto bălgarsko carstvo (1015–1018)*, Sofija 1999; *Beležki za ličnostta i vremeto na car Roman Simeon (978–991)*, [in:] *Τριαντάφυλλο. Jubileen sb. v čest na prof. Christo Trendafilov*, t. I, Šumen 2013, s. 392–405; *Car Samuil i ideata za nezavisimoto Bălgarsko carstvo*, „Buditel” 2014, 2, s. 7–12.

<sup>4</sup> Podobny sąd wyrażam wraz z Kirilem Marinowem w będącej w druku pracy *Carstvo Bułgarskie. Polityka – społeczeństwo – gospodarka – kultura*, WN PWN, Warszawa 2015.

waną w literaturze naukowej kwestię pochodzenie Samuela (s. 71–77), wskazując na możliwość wywodzenia się Komitopulów z bułgarskiego rodu panującego. Z kolei na tle losów zmagają Bułgarów z Bizantyńczykami po 976 roku, przedstawia drogę Samuela do przejścia pełni władzy w państwie. Szczególnie interesujące wydają się być rozważania dotyczące charakteru relacji między Samuelem a Romanem-Symeonem, synem Piotra, i roli tego ostatniego w wydarzeniach lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (s. 102–111). P. Pawłow uważa, że Roman-Symeon uczynił Samuela swoim współrządcą, co stało się podstawą do przejścia przez tego ostatniego w późniejszym czasie pełni władzy. Stało się to po śmierci Romana-Symeona, który w 991 roku znalazł się w niewoli bizantyńskiej i w niej dokonał swego żywota<sup>5</sup>. Następnie P. Pawłow przedstawia losy walk bułgarsko-bizantyńskich po 1000 roku, nieco więcej miejsca poświęcając kampanii roku 1014, której kluczowym epizodem była bitwa pod Klidion (Kljucz). Sama bitwa została omówiona w sposób skrótowy, co z pewnością przez część czytelników poczytane może zostać za pewien mankament omawianej pracy. W trzeciej partii książki *Zalezăt na Părvoto bălgarsko carstvo (1015–1018)* (s. 175–228) P. Pawłow ukazuje ostatni etap zmagają Bułgarów o zachowanie swojej suwerenności – najpierw pod rządami Gabriela Radomira, a następnie Jana Władysława – zakończony w 1018 roku ich całkowitą klęską. Według Autora, kresu państwowości bułgarskiej nie należy wiązać ze śmiercią Jana Władysława i oddaniem się w ręce bizantyńskie jego żony, ale z pojmaniem przez Bizantyńczyków Presjana, którego uważa za następcę zmarłego cara i ostatniego władcę pierwszego carstwa bułgarskiego. Nastąpiło to prawdopodobnie w sierpniu 1018 roku. Ów hipoteczny car Bułgarii, znalazłszy się w rękach bizantyńskich, został potraktowany z szacunkiem i obdarzony tytułem magistra, co swego czasu stało się udziałem Borysa II w 971 roku. Presjan odegrał pewną rolę w życiu politycznym cesarstwa, będąc dwukrotnie członkiem spisków antycesarskich (ok. 1026, 1030). Teza, iż Presjan był uznawany za cara Bułgarii, nie ma bezpośredniego oparcia w materiale źródłowym, choć nie można jej wykluczyć, bowiem o jej słuszności świadczy szereg pośrednich przesłanek. Natomiast, jak

---

<sup>5</sup> P. Pawłow uważa, że Roman-Symeon, car Bułgarii, syn Piotra i Roman-Symeon, wzmiankowany przez Jana Skylitzesa (Ioannis Scylitzae Synopsis historiarum, rec. I. Thurn, Berlin et Novi Eboraci 1973, s. 346) zarządca Skopje i strateg Abydos, to dwie różne osoby.

można sądzić, zbyt daleko idzie P. Pawłow, próbując przypisać Presjanowi – już w czasach, kiedy przebywał w Bizancjum – dążność do zdobycia tronu bizantyńskiego i chęć podążenia drogą Symeona I. Abstrahując od braku materiału źródłowego, potwierdzającego ten pogląd, pamiętać należy, że wcale nie jest oczywiste, że Symeon, który miałby być wzorem dla Presjana, dążył do zajęcia konstantynopolitańskiego tronu i budowy grecko-słowiańskiego imperium<sup>6</sup>. Książkę uzupełniają *Predgovor* (s. 7–10) i *Vmesto zaključenije* (s. 229–230).

Choć praca P. Pawłowa ma charakter popularno-naukowy, oparta została na gruntownej analizie dostępnych źródeł i bogatej literaturze przedmiotu, co ważne, nie tylko bułgarskiej<sup>7</sup>. Każdą z części swojej książki zaopatrzył w wykaz wykorzystanych do jej opracowania źródeł i literatury. Książka jest bogato ilustrowana, choć są to jedynie ilustracje czarno-białe. P. Pawłow zadbał o zaopatrzenie swojej publikacji w mapę – bez której trudno byłoby śledzić jego wywody – co nie jest zjawiskiem powszechnym w bułgarskich publikacjach historycznych.

Książka P. Pawłowa stanowi interesującą, w pełni autorską i trzeba powiedzieć udaną próbę ukazania tak panowania cara Samuela, jak i jego bezpośrednich poprzedników i następców. Z pewnością będą po nią sięgać „zwykli” odbiorcy historycznej literatury (tu warto podkreślić, że została ona znakomicie napisana pod względem literackim), których przyciągnie tak nazwisko autora, jak i wyjątkowe miejsce jego bohatera w ojczystych dziejach. Zapoznanie się z nią będzie konieczne również dla profesjonalnych historyków, którzy znajdują w niej szereg ważnych konstatacji i idei mogących być inspiracją do dalszych badań nad dziejami Bułgarii X i początków XI wieku, okresu tak ważnego dla kształtowania się bułgarskiej świadomości.

Co prawda nie zawsze udawało się Pawłowowi zachować umiar i nie uderzać w wysokie patriotyczne tony w ukazywaniu Samuela jako wielkiego bułgarskiego władcy i bohatera, jednak warto podkreślić, że widzi potrzebę znalezienia płaszczyzny porozumienia z Maceończykami w postrzeganiu tak Samuela, jak i jego państwa. Swoją książkę kończy w następujący sposób: *Krwawa epopeja z końca*

---

<sup>6</sup> Tu odsyłam do swojej książki: *Symeon I Wielki a Bizancjum. Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich w latach 893–927*, Łódź 2013, s. 235–258.

<sup>7</sup> Szkoda, że Autor nie cytuje starszych polskich prac Jana Leśnego (*Państwo Samuela a jego zachodni sąsiedzi*, „Balcanica Posnaniensia” 1985, t. 2, s. 87–111) i Stanisława Reka (*Powstanie zachodniobułgarskiego państwa Komitopulów*, „Przegląd Historyczny” 1983, t. 74, s. 237–254; *Geneza tytułu carskiego w państwie zachodniobułgarskim*, „Balcanica Posnaniensia” 1985, t. 2, s. 51–57), natomiast, co warte podkreślenia, znane są mu prace najnowsze.

*X i początków XI wieku stawia przed mieszkańcami dzisiejszej Bułgarii i Macedonii trudne, ale nader ważne pytanie o wspólne korzenie, o wieki wzlotów czy ciężkich doświadczeń, o naszych bohaterów i męczenników, o podział jednego narodu i cenę za to... I o wspólną naszą przyszłość (s. 230).*

Mirosław J. Leszka, Uniwersytet Łódzki